

# Głos św. Rozalii

KWARTALNIK PARAFII PW. ŚW. ROZALII  
W SZCZECINKU



**Nr 15**

**KWIECIEŃ  
- CZERWIEC**

**2021 (2)**

ISSN 2657-3547

# ZMARTWYCHWSTAŁ PANI! - WIELKANOC 2021



## Spis treści

1. Od redakcji .....	4
2. Wywiad z rodziną Mantyków .....	5
3. Pójdź za Mną .....	8
4. Wydarzyło się w parafii – zapis kronikarski .....	8
5. Dzieje się... Co przed nami... .....	31
6. <i>Szczecinecka Kalwaria</i> .....	31
7. Nasze formowanie duchowe .....	35
„Jan Paweł II do Ciebie” .....	35
8. Orędowniczka św. Rozalia .....	35
9. Wieści z muzeum .....	37
10. Różne .....	39
„Duchu Święty, przyjdź!” .....	39
„Gołębie serce” (odc. 4.) .....	40
Biblijne Koło Fortuny – edycja 4. ....	45
„Spotkanie z żywym Kościołem” .....	46
„Z promocji książki w Ślemieniu” .....	46
Należy pamiętać o... .....	47
Szczypta dobrego humoru .....	48
Z zapisów z ksiąg parafialnych .....	49
11. Listy od Czytelników .....	50



**Wydawca:** Parafia Rzymskokatolicka pw. św. Rozalii w Szczecinku

**Zespół redakcyjny:** ks. dr Jerzy Chęciński – proboszcz (asystent kościelny), Wiesław Bandura, Antoni Dorogusz - Doroszkiewicz (skład początkowy), Elżbieta Dorogusz - Doroszkiewicz, Władysław Fijałkowski (strona graficzna), Katarzyna Rybak

**Korekta:** Anna Gliszczyńska

**Adres redakcji:** Parafia Rzymskokatolicka pw. św. Rozalii, ul. Świętej Rozalii 1, 78-400 Szczecinek

**Kontakt:** adres jw., strona parafii: [www.parafiarozalia.pl](http://www.parafiarozalia.pl), e-mail: [parafiarozalia@wp.pl](mailto:parafiarozalia@wp.pl), biuro parafii - tel. 94 732 65 12, do chorego/pogrzeb – tel. 883 407 381,

**Skład i druk:** Zakład Usługowy „TEMPOPRINT”, [www.tempoprint.pl](http://www.tempoprint.pl), e-mail: [tempoprint@tempoprint.pl](mailto:tempoprint@tempoprint.pl)

**Uwaga:** Redakcja zastrzega sobie prawo do dokonywania skrótów w nadesłanych tekstach, nadawania lub zmiany ich tytułów, korekty językowej, niezwracania niezamówionych materiałów.

**Nakład:** 100 egz.



## Szczęść Boże!

**D**ziękując naszej stałej Czytelniczce za odzew na apel w związku z wydaniem 15. numeru („okrągłego”) „Głosu”, i podzielenie się z tej okazji swoimi krótkimi refleksjami, które zamieszczamy w dziale „Listy od Czytelników”, wierzymy, że takie przekonanie o tym periodyku posiadają również i inni Czytelnicy. Z góry wyrażamy za to wdzięczność. Bez Państwa niesłabnącego nim zainteresowania kwartalnik nie mógłby być wydawany.

Okoliczności wymagają, aby i w tym numerze zaznaczyć, że życie parafialne toczyło i nadal się toczy w cieniu pandemicznej choroby COVID-19. Ale coraz lepiej radzimy sobie z tą chorobą dzięki uzyskiwaniu społecznej odporności, m.in. poprzez szczepienia i ozdrowienia. (Obecnej sytuacji nie można porównać z tą sprzed roku.) To z kolei umożliwia stopniowe poluzowywanie obostrzeń. By nie powróciła kolejna fala koronawirusa, obowiązują jeszcze maseczki w pomieszczeniach, odpowiedni dystans społeczny oraz stosowanie odkażalników. Tak też postępujemy podczas nabożeństw w kościele. Konsekwencją ustępowania pandemii są, co z radością odnotowujemy, powroty wiernych do praktyk religijnych w kościele z „koniecznego oddalenia” spowodowanego samoizolacją.

Cieszymy się, że po kilku latach milczenia znowu „przemówił” najstarszy (1984 r.), choć nie największy (drugi), dzwon „Św. Andrzej Bobola”, który ma prawie tyle samo lat, co nasza parafia. Będzie on nawoływał parafian m.in. do modlitwy na „Anioł Pański”.

Już teraz zapraszamy Parafian i Gości na uroczystości odpustu parafialnego, które jak zawsze odbędą się 4 września. Szczegóły co do ich przebiegu będą podawane sukcesywnie w bliższym czasie od uroczystości.

Z oczywistych względów na razie nie ma nic pewnego, jeśli chodzi o organizację kolejnej, ale odłożonej w ubiegłym roku „Rozaliady”. Planowanie jej w obecnej chwili byłoby przedwczesne. Nie wiemy, jakie warunki do jej przeprowadzenia zastaniemy we wrześniu. Chociaż, jeśli tak dalej pójdzie z ustępowaniem pandemii i luzowaniem obostrzeń, to mogą one być obiecujące. Zwłaszcza, że pod określonymi warunkami sanitarnymi, mogą już być organizowane imprezy plenerowe.

Dziękujemy młodym Autorom za każdy tekst przesłany do redakcji. Cieszymy się w dwójnasób, ponieważ ich współpraca z „Głosem” niestety należy do rzadkości, a pragnęlibyśmy, żeby było inaczej.

By zadośćuczynić przepisom sanitarnym z jednej strony, a z drugiej umożliwić wiernym szerszy udział w liturgii, pierwszy raz w historii parafii zostało do tego celu wykorzystane nowoczesne narzędzie komunikacji społecznej, jakim jest telebim.

Na nadchodzący czas letni, wakacyjny i urlopowy życzymy Czytelnikom błogostawieństwa Bożego, dużo słońca oraz przyjemnego wypoczynku.

## II WYWIAD Z RODZINĄ MANTYKÓW



Fot. Zbiory własne

Przedstawiam Czytelnikom rodzinę Państwa Mantyków, która mieszka na terenie naszej parafii. Julian, najstarszy syn, był uczestnikiem tegorocznej IV edycji programu „The Voice Kids”.

- Poproszę Cię, Stasiu, abys przedstawił swoją rodzinę.

**Staś:** – Mama Kasia, tata Andrzej, Antosia, Gosia, ja, czyli Stasiu, Rozalka, Zosia i Julek.

- Jak Wam się podobały występy Julka w „The Voice Kids”?

**Rozalka:** – Bardzo mi się podobały.

**Gosia:** – Mi też!

- Julku, czyj to był pomysł, abys wziął udział w tym konkursie?

**Julian:** – Mama namawiała mnie do udziału od pierwszej edycji tego programu i zachęcała, żebym się przygotowywał. Po prostu śpiewałem. Zgłosiłem się już do III edycji „The Voice Kids”, ale niestety się nie dostałem. Kiedy tylko okazało się, że można zgłaszać się on line do kolejnej edycji, to stwierdziłem, że chcę wziąć w niej udział. Uważam, że zawsze

trzeba próbować. Wysłałem swoją kandydaturę i dostałem wiadomość z zaproszeniem na przesłuchania w ciemno.

### **- Drodzy Rodzice, jak wspominać start Julka w programie?**

**Kasia:** - Była to miła, wspaniała przygoda. Potraktowaliśmy to jako świetną zabawę. Julek też z takim nastawieniem poszedł do tego programu. Przez cały czas mówiliśmy Mu, że nawet jeśli się nie dostanie, to nic się nie stanie, a wszystko, co osiągnie będzie wielkim sukcesem. To był naprawdę piękny czas. Przy okazji zwiedziliśmy Warszawę. Polecam wszystkim udział w tym programie.

### **- Czy można powiedzieć, że Julek osiągnął największy sukces w Waszej muzycznej rodzinie?**

**Andrzej:** - Bardziej traktujemy Jego występ jako przygodę i okazję do zdobycia doświadczenia, które otworzyło Mu oczy na wybór przyszłej drogi życiowej.

### **- Może również drzwi do kariery?**

**Andrzej:** – Czy ja wiem? To raczej 5 minut sławy, bardziej lokalnej. Nie jestem przekonany, czy chciałbym, aby syn działał w show biznesie. Chodziło raczej o przygodę i rozwój na płaszczyźnie muzycznej.

### **- Co dał Ci ten konkurs?**

**Julek:** - Po programie zapisałem się na prywatne lekcje śpiewu, a więc rozwijam się wokalnie. Wzbogacam mój głos, ćwiczę, ulepszam mój śpiew. Jeżdżę na różne konkursy. Stałem się też bardziej rozpoznawalny. Jest to dla mnie bardzo miłe, kiedy ktoś mnie pozdrawia na ulicy.

### **- Domyślam się, że wiążesz z muzyką swoją przyszłość. Jakie znaczenie ma dla Ciebie muzyka, granie, śpiewanie?**

**Julek:** - Tak, oczywiście. Gram jeszcze na skrzypcach. Chciałbym pisać swoje piosenki, śpiewać je i grać do nich na tym instrumencie. Muzyka jest dla mnie okazją do wyrzucenia emocji. Uważam, że jest to najlepszy sposób na pokazanie ludziom tego, co jest we mnie w środku. Świetnie się wtedy czuję.

### **- Mieszkańcy parafii mogą Cię czasem usłyszeć w naszej świątyni.**

**Julek:** - Tak, najczęściej śpiewam ze scholą na mszy młodzieżowej raz w miesiącu o 18.00 w niedzielę. Śpiewam psalmy, dośpiewuję różne głosy, gram na skrzypcach. Pomagam również księdzu podczas lekcji religii w szkole. Kiedy jeździmy z rodziną na rekolekcje, chętnie gram i śpiewam.

### **- Jaki moment najbardziej zapamiętaliście z udziału w „The Voice”?**

**Andrzej:** - Ciągle biegaliśmy gdzieś za Julkiem. Nagle z jednego pomieszczenia wyszła współprowadząca program Ida Nowakowska i prawie ją przewróciłem. Poza tym udział w tym przedsięwzięciu już na zawsze pozostanie w naszej pamięci, bo to był niesamowity czas.

**Kasia:** -Ja najbardziej zapamiętałam przesłuchania w ciemno. To były emocje! Do końca nie wiedzieliśmy, czy Julkowi uda się dostać do konkursu. Thomson i Baron odwrócili się w ostatnich sekundach Jego występu.

**Andrzej:** – Jako muzycy jesteśmy raczej obcy ze sceną, ale kiedy dziecko występuje, to emocje sięgają zenitu.

**Kasia:** – Takiej sceny żadne z nas nie widziało. Robi ogromne wrażenie. Kamery, światła, znani wokaliści. Kiedy tam weszliśmy, wszyscy byliśmy bardzo stremowani.

**- A co Wam najbardziej utkwiło w pamięci z tego czasu?**

**Rozalka:** - Stanie i patrzenie, jak Julek śpiewa podczas przesłuchania w ciemno.

**Zosia:** - To były ogromne emocje – radość i łzy. Denerwowaliśmy się, a jednocześnie byliśmy dumni z Julka i Jego występu.

**- Widzieliście tam kogoś sławnego?**

**Gosia:** - Tak, Sarę (dop. red. Sara Egwu James – zwyciężczyni tej edycji „The Voice”).

- A Ty, Julku, jaki moment z programu zapamiętałeś jako najlepszy?

**Julek:** -To był na pewno etap bitew, ponieważ wszyscy uczestnicy, którzy przeszli dalej, otrzymali jedną wspólną garderobę. Bawiliśmy się, śpiewaliśmy, śmiaaliśmy. Po prostu dobrze się czuliśmy razem i była tam wspaniała atmosfera. Dzięki temu po ogłoszeniu wyników, kiedy nie przeszedłem do kolejnego etapu, nie odczuwałem pustki ani smutku, bo czułem się spełniony.

**- Utrzymujesz kontakty z uczestnikami?**

**Julek:** - Tak, do tej pory mam kontakt z tymi osobami. Są naprawdę świetne. Zaprzyjaźniłem się z Sarą, która wygrała tę edycję „The Voice Kids”. Odwiedzamy się.

**- A jak Ci się współpracowało z trenerami?**

**Julek:** - Od zgłoszenia do programu chciałem być w drużynie Thomsona i Barona. Nawet gdyby odwróciły się wszystkie fotele, to i tak poszedłbym do tych trenerów, bo bije od nich ciepło i pozytywna energia. Współpraca była bardzo dobra, bo potrafią oni wyrazić swoją opinię w sposób przyjemny i szczerzy, nikogo przy tym nie obrażając.

**- Czy kolejny raz wzięłbyś udział w tym programie?**

**Julek:** - Z wielką chęcią, ale niestety już nie mogę ze względu na wiek. Mam jednak plan dostać się do „Szansy na sukces” lub za jakiś czas wystąpić w „The Voice” dla dorosłych.

- Może Wasze pozostałe dzieci mają ochotę startować jeszcze w tym programie?

**Kasia:** - Tak, nasza 9-letnia Rozalka bardzo ma ochotę, ale mamy świadomość, że jeśli dziecko w ogóle nie śpiewa, to nie ma to sensu. Trzeba najpierw wziąć parę lekcji, a później próbować. Nasz syn właściwie dostał się bez żadnych lekcji, ale jest bardzo uzdolniony muzycznie. Udało Mu się!

**- Julku, obyś miał szczęście podczas realizacji kolejnych przedsięwzięć. Cieszymy się z Waszej obecności w naszej wspólnocie, dziękujemy Wam za dzielenie się muzycznymi umiejętnościami i bycie świadectwem dla tych, którzy mają okazję z Wami obcować, doświadczać Waszej otwartości, skromności i wielkiej wiary. W imieniu Czytelników życzę wszystkim powodzenia, a zwłaszcza Julkowi. Mamy nadzieję, że jeszcze będzie o Tobie głośno.**

**Rozmawiała Katarzyna Rybak**



### III „PÓJDŹ ZA MNĄ”...

Ł9,57-62

#### O naśladowaniu Jezusa:

„Gdy byli w drodze, powiedział ktoś do Niego: Pójdę z tobą., dokąd tylko się udasz. Lecz Jezus powiedział do niego: Lisy mają swoje nory, a ptaki gniazda. Tylko Syn Człowieczy nie ma gdzie głowy skłonić. A do drugiego rzekł: Chodź za Mną! Lecz ten odpowiedział: Panie, pozwól mi wpierw pójść i pogrzebać mego ojca. A Jezus na to: Zostaw umarłym grzebanie umarłych. Ty zaś idź i głos królestwo Boże. Wówczas ktoś inny powiedział: Pójdę z Tobą, Panie, lecz pozwól mi wpierw pożegnać się z tymi, którzy pozostali w domu. Lecz Jezus powiedział do niego: Nie jest godzien królestwa Bożego ten, kto uchwyciwszy pług, ogląda się do tyłu”.



### IV WYDARZYŁO SIĘ W PARAFII - ZAPIS KRONIKARSKI

Ksiądz Proboszcz złożył podziękowania osobom i firmom, które angażowały się na rzecz parafii: Zakładowi Błacharsko-Dekarskiemu p. Franciszka Rzanego, który naprawił dach kościoła po zimowych śniegach, Firmie Emet p. Franciszka Kalaty za dostarczenie elementów metalowych do wykończenia ogrzewania, p. Januszowi i Tomaszowi Pycińskim za zamontowanie płaskowników przy podestach podłogowego ogrzewania w kościele.

W drugiej połowie marca wykonano pielęgnacyjne cięcie drzew.



Fot. Antoni Dorogusz-Dorosziewicz



## Głos św. Rozalii

---

W podziemiach kościoła trwają prace wykończeniowo-adaptacyjne.

Ta sama firma, która rozpoczęła montaż prospektu organowego (piszczalkowego) za czasów ks. proboszcza Marka Mackiwa, teraz, montując brakujący, bardziej okazały element – piszczałki, ostatecznie sfinalizowała ten projekt. Za sfinansowanie tego dzieła dziękujemy p. Marzenie i p. Mirkowi.



**Fot. Antoni Drogus-Doroszkiewicz**



**Fot. Firma montująca elementy organowe**

23. 03. - zakończenie rekolekcji: ks. Ryszard Dawidowski błogosławił wiernych relikwiami św. Jana Pawła II



Fot. Antoni Dorogusz-Doroszkievicz

- 28.03 - Niedziela Palmowa. Msze św. z poświęceniem palm. Dodatkowa Msza św. o godz. 10.00, by zapewnić parafianom szerszy udział w nabożeństwach w świetle przepisów sanitarnych.

Niedzielą Palmową rozpoczynamy Wielki Tydzień, który zwieńczy Zmartwychwstanie Pańskie; jest to dzień uroczystego wjazdu Chrystusa do Jerozolimy; poprzedza Jego Mękę i Śmierć na Krzyżu.

- Msza św. urodzinowa o godz. 11.00
- do nabycia najnowszy numer „Głosu św. Rozalii”

1. 04. - **Wielki Czwartek** - Wielki Czwartek - Msze Wieczery Pańskiej o 8.00 rano oraz o 17.00 i 19.00; po Mszy św. o 19.00 adoracja Pana Jezusa w „Ciemnicy”



Fot. Anna Gliszczyńska



Fot. Anna Gliszczyńska

2. 04.

- **Wielki Piątek** – od 8.00 adoracja Pana Jezusa w „Ciemnicy”, nabożeństwo Drogi Krzyżowej o godz. 15.00, 16.15 i 17.15 przy krzyżu misyjnym, początek Nowenny przed Niedzielą Miłosierdzia Bożego o godz. 15.00, koronka do Miłosierdzia Bożego, liturgia Męki Pańskiej o godz. 19.00



Fot. Anna Gliszczyńska

3. 04.

- **Wielka Sobota** - adoracja Pana Jezusa w „Grobie” – od 8.00, błogosławieństwo pokarmów na zewnątrz kościoła od 10.00 do 14.00 (co pół godziny), Nowenna do Miłosierdzia Bożego o godz.15.00, Wigilia Paschalna o godz. 19.00



Fot. Antoni Dorogusz-Doroszkiwicz



Fot. Anna Gliszczyńska

4. 04. - Niedziela Zmartwychwstania Pańskiego  
**Chrytus Zmartwychwstał! – prawdziwie Zmartwychwstał!**  
– Msza św. Rezurekcyjna o godz. 6.00 (procesja wewnątrz kościoła)



Fot. Antoni Dorogusz-Doroszkiwicz

Telebim przed kościołem - z braku miejsc stojących wewnątrz kościoła zgodnie z zaleceniami sanitarnymi wierni mogli uczestniczyć w nabożeństwie na zewnątrz.

## Głos św. Rozalii

---

Codziennie o godz. 17.40 Nowenna do Miłosierdzia Bożego.

„Pragnę, abyś przez te dziewięć dni sprowadzała dusze do zdroju mojego miłosierdzia, by zaczerpnęły siły i ochłody, i wszelkiej łaski, jakiej potrzebują na trudy życia, a szczególnie w śmierci godzinie. W każdym dniu przyprowadzisz do serca mego odmienną grupę dusz i zanurzysz je w tym morzu miłosierdzia mojego. A ja te wszystkie dusze wprowadzę w dom Ojca mojego”.

Podziękowanie ks. Proboszcza : Parafianom i Gościom za wspólne trwanie na modlitwie w czasie Triduum Paschalnego. Dziękujemy za ofiary na kwiaty i dekoracje świątyni; panu Januszowi za przygotowanie „Ciemnicy”, „Grobu Pańskiego” i za wszystkie dekoracje; pani organistce Beacie i scholom – za oprawę muzyczną i śpiewy; lektorom, kantorom i komentatorowi panu Pawłowi, ministrantom młodszym i starszym z ks. Piotrem, dzieciom i młodzieży oraz grupom parafialnym; dziękujemy za przekazane nam życzenia z okazji dnia kapłańskiego i Wielkiej Nocy; dziękujemy też za modlitwę i dary materialne.

### **5. 04. - Poniedziałek Wielkanocny**

9. 04. - godz. 17.15 Droga Światła

Ks. Proboszcz:

Nasze misterium wiary zwieńczone przeżyciem Triduum Paschalnego nie kończy się na złożeniu ciała Jezusa do grobu. Idziemy dalej, aby podkreślić znaczenie czasu wielkanocnego w Kościele i odkryć tajemnicę Jego zmartwychwstania; podobnie jak w Wielkim Poście rozważaliśmy mękę pańską podczas „Drogi Krzyżowej”, tak teraz – w okresie wielkanocnym spotykamy w czternastu stacjach już Zmartwychwstałego Chrystusa. (Rok 2002 to oficjalnie zatwierdzenie nabożeństwa przez rzymską Kongregację ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów).



**Fot. Antoni Dorogusz-Doroszkievicz**

## Głos św. Rozalii

---

Wiara jest wspólnym mianownikiem dla wydarzeń, które będziemy rozważać przechodząc przez kolejne stacje. Papież Franciszek napisał, że: „... światło wiary jest zdolne oświetlić całe życie człowieka. Źródłem tak potężnego światła może być jedynie spotkanie z Bogiem żywym, który nas wzywa i ukazuje nam swoją miłość. Stwórca daje nam w ten sposób lampę, dzięki której nie zagubimy się na naszej drodze. Jest nią Jezus Chrystus Zmartwychwstały. Zaopatrzeni w tę lampę idźmy radośnie Drogą Światła”.  
Stacje Zmartwychwstałego Chrystusa (symbolizują je 14 świec na ołtarzu):

Stacja I: Pan Jezus triumfuje nad śmiercią. Zmartwychwstanie.

Stacja II: Uczniowie przybywają do pustego grobu.

Stacja III: Zmartwychwstały Pan Jezus ukazuje się Marii Magdalenie.

Stacja IV : Pan Jezus ukazuje się uczniom idącym do Emaus.

Stacja V: Zmartwychwstały Pan Jezus objawia się przy łamaniu chleba.

Stacja VI: Zmartwychwstały Pan Jezus ukazuje się uczniom w wieczerniku.

Stacja VII: Zmartwychwstały Pan Jezus przekazuje uczniom władzę odpuszczania grzechów.

Stacja VIII: Zmartwychwstały Pan Jezus umacnia wiarę Tomasza.

Stacja IX: Zmartwychwstały Pan Jezus ukazuje się uczniom nad Jeziorem Tyberiadzkim.

Stacja X: Zmartwychwstały Pan Jezus powierza Piotrowi swój Kościół.

Stacja XI: Zmartwychwstały Pan Jezus posyła uczniów z misją w świat.

Stacja XII: Zmartwychwstały Pan Jezus wstępuje do nieba.

Stacja XIII: Uczniowie z Maryją oczekują na Ducha Świętego.

Stacja XIV: Zmartwychwstały Pan Jezus posyła Kościołowi Ducha Świętego.

### PRAWDZIWA DROGA DO ŻYCIA

Mogłoby się wydawać, że to już koniec spotkań ze Zmartwychwstałym. Przeciwnie, to dopiero początek! Droga światła, czyli droga wiary, to nie tylko droga Marii Magdaleny, Piotra, Jana, Kleofasa czy Tomasza zamknięta w czternastu stacjach. To droga każdego z nas pisana codziennie na wielu dziesiątkach stacji. To droga zawierzenia i wątpliwości, entuzjazmu i zniechęcenia, zaufania i niepewności. To droga, na której krzyżują się myśli Boże z myślami ludzkimi. Dzieją się wielkie znaki i „cuda” dnia codziennego. Droga, na której nie brak łaski i przebaczenia. Cóż to za droga? Dokąd mnie doprowadzi?

Niech odpowie sam Jezus: Ja jestem drogą i prawdą, i życiem. Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej jak tylko przeze Mnie. (J 14, 6)

### **11. 04. - Niedziela Miłosierdzia Bożego – Tydzień Miłosierdzia;** święto patronalne Caritas

Inspiracją dla ustanowienia tego święta było pragnienie Jezusa, które przekazała Siostra Faustyna. Pan Jezus powiedział do niej: Pragnę, ażeby pierwsza niedziela po Wielkanocy była świętem Miłosierdzia (Dz. 299). Pragnę, aby święto Miłosierdzia, było ucieczką i schronieniem dla wszystkich dusz, a szczególnie dla biednych grzeszników. W dniu tym otwarte są wnętrza miłosierdzia Mego, wylewam całe morze łask na dusze, które się zbliżą do źródła miłosierdzia Mojego. Która dusza przystąpi do spowiedzi i Komunii świętej, dostąpi zupełnego odpuszczenia win i kar. W dniu tym otwarte są wszystkie upusty Boże, przez które płyną łaski (Dz. 699).



**Fot. Antoni Dorogusz-Doroszkievicz**

- godz. 15.00 – uroczysta Godzina Miłosierdzia

Wystawienie Najświętszego Sakramentu, odczytanie ostatnich „chwil” Drogi Krzyżowej Pana Jezusa, fragmenty dzienniczka św. s. Faustyny, litania do Miłosierdzia Bożego, koronka do Miłosierdzia Bożego.

16. 04. - godz. 17.15 „Droga Światła”

18. 04. - Niedziela Biblijna – rozpoczęcie Tygodnia Biblijnego



**Fot. Antoni Dorogusz-Doroszkievicz**

## Głos św. Rozalii

23. 04. - godz. 17.15 – „Droga Światła”

Imieniny ks. Proboszcza, Msza św. koncelebrowana o godz. 18.00 (ks. ks.: Proboszcz, Piotr, Paweł i Tomasz Szefliński) zamówiona przez Żywy Różaniec, Małych Rycerzy, Caritas, Parafian i wszystkich ludzi dobrej woli w intencji ks. Proboszcza Jerzego o Boże błogosławieństwo, opiekę św. Jerzego i św. Rozalii. Ks. Jerzy rozszerzył intencję na wszystkich zgromadzonych wiernych.



**Fot. Katarzyna Rybak**

Kwiaty i prezent wręczają panie Anna Dębczak i Danuta Polcyn. Dodatkowa oprawa muzyczna: skrzypce, trąbka. Życzenia od parafian złożyła p. Danuta Polcyn:



## Głos św. Rozalii

---

### Drogi Księżu Proboszczu Jerzy!

Codziennie patrzymy na Twoje prace. Podziwiamy Twoją troskę i poświęcenie. A dziś, w Dniu Imienin, pragniemy złożyć proste, ale sercem podyktowane życzenia. Życzymy błogosławieństwa Chrystusowego, które daje moc, przemienia serca, otacza dobrem, miłością i ciepłem tych, z którymi się spotykasz. Życzymy zdrowia, abyś służył długo i dobrze temu, który Cię powołał do posługi kapłańskiej. Dziękujemy za każde dobre słowo, za każdy uśmiech, życzliwość; za każdy gest kochającego serca. Niech nasze modlitwy będą darem i wyrazem naszej wdzięczności.

Dziękując, ks. Proboszcz wyraził nadzieję, że w przyszłości, już po pandemii, za rok, będzie można spotkać się przy takich okazjach w ogrodzie proboszczowskim nawet w 200-300 osób, np. na obiedzie dzięki cateringowi.

25. 04. - Niedziela Dobrego Pasterza. Kleryk Marek odczytał list rektora Seminarium Duchownego w Koszalinie – zbiórka ofiar na Seminarium.  
- Msza św. urodzinowa o godz. 11.00

Ks. Proboszcz:

Rozpoczynamy kwartalne dni modlitw o powołanie do służby w Kościele.

Modlimy się za wszystkich, którym patronuje św. Marek; pamiętamy o ks. proboszczu Marku Mackiwie i p. Marku, szafarzu Eucharystii, oraz o śp. ks. Marku Rybińskim, naszym parafianinie.

Prospekt organowy (piszczalkowy) na chór naszego kościoła został już zamówiony – realizacja jest przewidywana do końca maja br.

Dzwony naszego kościoła zostaną zaopatrzone w nowe sterowanie oraz poddane konserwacji; uruchomiony też będzie dzwon im. św. Andrzeja Boboli; prace zostaną wykonane na początku maja; za sfinansowanie tego dzieła dziękujemy p. Marzenie i p. Mirkowi.

30. 04. - „Droga Światła” o godz. 17.15  
1. 05. - wspomnienie św. Józefa Rzemieślnika. Msza św. o 8.00 i nabożeństwo ku czci Matki Bożej. Rozpoczęcie nabożeństw majowych – codziennie o 17.30.

Naszymi modlitwami otaczamy Jubilatów, pośród których jest ks. kanonik Andrzej Targosz – twórca i budowniczy naszej parafii; Msza św. – w 80. rocznicę urodzin ks. kanonika Targosza sprawowana o godz. 18.00.

2. 05. - „Ja jestem krzewem winnym, a wy latoroślami. Wy trwacie we Mnie, a Ja w was”.



**Fot. Antoni Dorogusz-Doroszkievicz**

Dzień Flagi Rzeczypospolitej Polskiej; wieszając biało-czerwoną flagę manifestujemy przywiązanie do polskiej tożsamości i tradycji. To Święto jest wyrazem szacunku nie tylko dla polskich symboli narodowych, ale też jest okazją do oddania hołdu tym, którzy o symbole te walczyli oddając życie; dzień 2 maja jest obchodzony jako Dzień Modlitw w intencji Polskiej Emigracji.



**Fot. Antoni Dorogusz-Doroszkievicz**

- 3.05. - Uroczystość NMP Królowej Polski. 230. rocznica uchwalenia Konstytucji 3 Maja.



13. 05. - Dzień Fatimski. Godz. 17.15 – Nabożeństwo Fatimskie: różaniec - część Światła, litanie loretańska, wystawienie Najświętszego Sakramentu, Msza św. m.in. w intencji ks. Wojciecha Budzyńskiego – byłego wikariusza. Po Mszy św. procesja po placu przykościelnym zakończona Apelem Jasnogórskim.  
- 40 rocznica zamachu na Jana Pawła II



Fot. Antoni Dorogusz-Doroszkievicz



**Fot. Antoni Drogus-Doroszkiwicz**

- naprawienie i uruchomienie elektronicznych sterowników dzwonów  
Po latach uruchomienie dzwonu „Św. Andrzej Bobola”.



**Fot. Firma wykonująca naprawę**



Fot. Firma wykonująca naprawę

14. 05. - 17.30 - początek Nowenny przed uroczystością Zesłania Ducha Świętego  
15. 05. - I Komunia św., w trzech grupach: I – godz. 10.30, II – godz. 12.00,  
III- godz. 13.30 (zdjęcia p. Waldemar Urbaniak)



## Głos św. Rozalii





16. 05. - Wniebowstąpienie Pana Jezusa  
- I Komunia św., w dwóch grupach: I – godz. 11.00, II – godz. 12.30  
(zdjęcia p. Waldemar Urbaniak)

# Głos św. Rozalii







W dniu św. Andrzeja Boboli naszymi modlitwami otaczamy solenizantów, pośród których jest ks. kanonik Andrzej Targosz – twórca i budowniczy naszej parafii.

Biały Tydzień dla dzieci komunijnych: dzieci z rodzicami - w uroczystych strojach komunijnych – biorą czynny udział w nabożeństwie i przyjmują Pana Jezusa w Komunii św. od poniedziałku do piątku. Grupa 1. i 2. z soboty – codziennie o 16.30; grupa 3. z soboty oraz grupa 1. i 2. z niedzieli – codziennie o 18.45. Jeśli rodzicom i dziecku nie pasuje godzina, można wybrać godz. 16.30 lub 18.45.

Prace w kościele: dzwony naszego kościoła zostały zaopatrzone w nowe sterowanie oraz poddane konserwacji; uruchomiony został dzwon im. św. Andrzeja Boboli.

19 – 21. 05. - montowanie elementów organowych - piszczałek w ramach prospektu organowego (fotografie na s. 9)

23. 05. - Zesłanie Ducha Świętego

Uroczystość Zesłania Ducha Świętego kończy okres Wielkanocny. Można uzyskać odpust zupełny za udział w śpiewie hymnu do Ducha Świętego.



**Fot. Antoni Dorogusz-Doroszkievicz**

## Głos św. Rozalii

---

- zakończenie 4. edycji Biblijnego Koła Fortuny (więcej na s. 45)

Zakończyliśmy Biały Tydzień. Dziękujemy Dzieciom, Rodzicom i Opiekunom za pięknie przeżyte Nabożeństwa; jesteśmy zbudowani postawą Rodziców i Opiekunów, którzy razem z dziećmi – przez 5 dni – modlili się i dali przykład głębokiej wiary i trwania przy Panu Jezusie Eucharystycznym; trwajmy dalej na wspólnej modlitwie: w domu, w kościele i gdziekolwiek jesteśmy.

**25. 05.** - **35. rocznica święceń kapłańskich ks. Proboszcza. Pielgrzymka sentymalna ks. Proboszcza do Niepokalanowa, gdzie kończył niższe seminarium duchowne.**

- **Msza św. o godz. 18.00 – modlitwa w intencji 35. rocznicy święceń kapłańskich ks. Proboszcza**



**Fot. ks. Proboszcz**

Ks. Proboszcz:

„Dzisiaj 35 lat od moich święceń. Wracam do Niepokalanowa do roku 1976. Msza św. o 11.00 będzie w tej kaplicy, gdzie 45 lat temu zaczynałem naukę u franciszkanów. Spotkam o. Romana, mojego nauczyciela łaciny. Sędziwy już człowiek. Wielu już na cmentarzu zakonnym. Wczoraj ich odwiedziłem. Pamiętam o Was”

26. 05. - Dzień Matki. Modlitwami otaczamy wszystkie Mamy – dla zmarłych prosimy o niebo, dla żyjących upraszamy opiekę Matki Bożej.

27. 05. - Święto Jezusa Chrystusa, Najwyższego i Wiecznego Kapłana. Dla księży jest ono zachętą, by wpatrywali się w Chrystusa Kapłana.

28. 05. - 40. rocznica śmierci Prymasa Tysiąclecia kar. Stefana Wyszyńskiego

29. 05. - obchody jubileuszu 30-lecia powstania Diecezjalnego Sanktuarium na Górze Chełmskiej

- diecezjalna pielgrzymka Żywego Różańca do Skrzatusza

30. 05. - Uroczystość Najświętszej Trójcy

- rocznica I Komunii św. – grupa I

- Msza św. urodzinowa o godz. 11.00

W czerwcu modlimy się za kapłanów obchodzących rocznice święceń i o nowe powołania kapłańskie i zakonne.

Trwają prace wewnątrz i na zewnątrz kościoła. Na klatce schodowej od strony zakrystii ułożono płytki. Niektórzy fundatorzy porządkują swoje stacje na Kalwarii.



Fot. Elżbieta Dorogusz-Dorosziewicz



Fot. Antoni Dorogusz-Dorosziewicz

Zabezpieczenie blachą miedzianą kamiennych warstw dachu kościoła – od ul. Kościuszki.

### 3. 06. - Najświętszego Ciała i Krwi Pańskiej

Ołtarze: I – ul. Grunwaldzka; II – ul. Pułaskiego; III – między blokami – przy brzózkach;  
IV – przy Ostrej Bramie

**Zróbcie Mu miejsce, Pan idzie z nieba!**

Symboliczne przypomnienie własnej  
I Komunii św.



Fot. ks. Proboszcz

Procesja Bożego Ciała



Fot. Antoni Drogusz-Doroszkiewicz

Ks. Proboszcz:

**Parafianom i Gościom dziękujemy** za wspólną modlitwę z racji Uroczystości Bożego Ciała. Za trud przygotowania procesji dziękujemy budowniczym ołtarzy, kościelnemu panu Januszowi, ministrantom, grupom parafialnym, niosącym chorągwie i baldachim. Dziękujemy: Mateuszowi za nagłośnienie, dzieciom sypiącym kwiaty, przedszkolakom, rodzicom za pomoc w procesji, paniom Katechetkom, lektorom, za śpiewy w kościele i przy ołtarzach: pani Beacie oraz panu Andrzejowi, Firmie „Eurocopert” za śpiewniki. Bardzo dziękujemy za stosowanie się do zaleceń sanitarnych. Dziękujemy Policji i Straży Miejskiej za zapewnienie nam bezpieczeństwa podczas procesji.

Trwa zabezpieczanie kamiennych połaci dachu kościoła blachą miedzianą – od ul. Kościuszki.

**9. 06.** - **9. rocznica święceń kapłańskich ks. Piotra.**

10. 06. - zakończenie Oktawy Bożego Ciała: adoracja Najświętszego Sakramentu – od 17.00; Msza św. o 18.00 z poświęceniem wianków, nabożeństwo czerwcowe i procesja eucharystyczna

**11.06.** - **Najświętszego Serca Pana Jezusa**

Msza św. o godz. 18.00: akt poświęcenia ludzkości Najświętszemu Sercu Pana Jezusa; m.in. intencja za śp. Tomasza Golińskiego – byłego burmistrza Szczecinka i posła na Sejm – w 12. rocznicę śmierci. Ks. Proboszcz poprosił o modlitwę za siebie i pozostałych księży oraz za księży, którzy byli duszpasterzami w naszej parafii. Wspomniął o 9. rocznicy święceń kapłańskich ks. Piotra.

- Światowy Dzień Modlitw o uświęcenie kapłanów.
- 100. rocznica zawierzenia Polski i świata Najświętszemu Sercu Pana Jezusa

13. 06. - Dzień Fatimski: początek o 17.15 – różaniec, Litania, Msza św. o 18.00 i procesja ze świecami  
- rocznica I Komunii św. – grupa II.



Fot. Antoni Dorogusz-Doroszkievicz

Trwa zabezpieczanie kamiennych połaci dachu kościoła blachą miedzianą – od strony ul. Kościuszki.

**Troska o Kalwarię:** zachęcamy do robienia porządków przy poszczególnych stacjach i pomnikach; w tym tygodniu – od poniedziałku do środy – będzie podstawiony kontener na bioodpady /tylko!/.

## Głos św. Rozalii

---

Zgodnie z Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 11.06.2021 r.:

- od 13 czerwca w miejscach kultu religijnego obowiązuje limit – maks. 50 proc. Obłożenia,
- od 26 czerwca w miejscach kultu religijnego obowiązuje limit – maks. 75 proc. Obłożenia,
- uczestników obowiązuje zachowanie odległości nie mniejszej niż 1,5 m,
- limity nie dotyczą osób w pełni zaszczepionych przeciw COVID-19.

### 15. 06. - 46. rocznica święceń kapłańskich ks. Pawła

19. 06. - bp Ordynariusz Edward Dajczak odwołał dyspensę ogólną od obowiązku uczestnictwa w niedzielnych Mszach Świętych. Powyższe odwołanie dyspensy ogólnej oznacza, że wierni są ponownie zobowiązani do uczestniczenia we Mszy świętej w niedzielę oraz inne dni świąteczne nakazane.

Prace remontowe - trwa zabezpieczanie kamiennych połaci dachu kościoła blachą miedzianą od ul. Kościuszki.

23. 06. - świętujemy Dzień Ojca; modlimy się i otaczamy życzliwością żyjących ojców, a dla zmarłych prosimy o nagrodę wieczną w niebie

24. 06. - Narodzenie św. Jana Chrzciciela

27. 06. - Msza św. urodzinowa o godz. 11.00

29. 06. - **Apostołów Piotra i Pawła. Imieniny naszych kapłanów Pawła i Piotra.**

1. 07. - **3. rocznica posługi duszpasterskiej ks. Proboszcza w naszej parafii**

4. 07. - **rozprowadzenie „Głosu”.**



Fot. Joanna Dymecka



Fot. Antoni Dorogusz-Doroszkiwicz

Mirosław Dymecki niestrudzenie realizuje projekt „Szczecinecki Świat Kamienia”.  
(Więcej informacji o tym dziele w nr. 5. „Głosu” oraz w: „Z PRZEWODNIKIEM I MODLITWĄ po SZCZECINECKIEJ KALWARII”.)



### V DZIEJE SIĘ... CO PRZED NAMI...

#### Dzieje się ...

4. 07. – rozprawdzenie 15. numeru „Głosu św. Rozalii”

#### Co przed nami ...

- 16. 07. – Najświętszej Marii Panny z Góry Karmel
- 6. 08. – Przemienienie Pańskie
- 15. 08. – Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny
- 24. 08. – ks. Piotr obchodzi 1. rocznicę swego posługiwania w naszej parafii
- 26. 08. – Najświętszej Maryi Panny Częstochowskiej
- 4. 09. – odpust parafialny
- 8. 09. – Narodzenie Najświętszej Maryi Panny
- 12. 09. – uroczystości beatyfikacyjne ks. kard. Stefana Wyszyńskiego
- 14. 09. – Podwyższenie Krzyża Świętego
- 18. 09. – Świętego Stanisława Kostki



### VI SZCZECINECKA KALWARIA

#### Opis monograficzny grotty św. Rozalii (11)

##### Poświęcenie figury

Ta przepiękna i podniosła uroczystość dla parafii, miasta i Koszalińsko-Kołobrzeskiej Diecezji (pierwsza św. Rozalia w diecezji – (zob. „Z PRZEWODNIKIEM..”) miała miejsce 14 czerwca 2002 roku w pierwszy dzień VII Diecezjalnego Kongresu Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich. Zgromadziła ona niespotykaną wcześniej i później liczbę osób przy okazji święcenia którejkolwiek ze stacji Patronów na „Ścieżce Patronów” Szczecineckiej Kalwarii, bo około 5 tysięcy wiernych ze Szczecinka i diecezji. Akt poświęcenia figury św. Rozalii nastąpił na zakończenie miejskiej procesji z relikwiami Świętych Patronów również

z całej diecezji. Grota i figura Pustelnicy były pierwszymi poświęconymi na „Ścieżce Świętych Patronów” Szczecineckiej Kalwarii (zob. „Z PRZEWODNIKIEM...”).

Najważniejsze punkty tej uroczystości to wystąpienie przedstawiciela Parafialnego Oddziału Akcji Katolickiej Janusza Pycińskiego, który poprosił JE Księdza Biskupa Pawła Cieślika o poświęcenie figury, a następnie opisał pokrótce grootę i figurę w Autorzy figury: Władysław Fijałkowski ujęciu historycznym i architektonicznym, wymienił i Antoni Dorogusz – Doroszkiewicz autorów statui i podkreślił symbolikę krzyża trzymanego (14 czerwca 2002 r.) przez św. Rozalię, zbezczeszczonego na terenie Holandii (zob. „SZCZECINECKA KALWARIA w budowie”, „Z PRZEWODNIKIEM...”), a także rolę Szczecineckiej Kalwarii (jako miejsca pielgrzymkowego). Nawiązał również do roli Świętych Patronów w życiu



**Autorzy figury: Władysław Fijałkowski i Antoni Dorogusz – Doroszkiewicz (14 czerwca 2002 r.)**

chrześcijanina oraz do odbywającego się Kongresu.

Następnie JE Ksiądz Biskup Paweł Cieślik (biskup pomocniczy) odmówił przed poświęceniem modlitwę: „Módlmy się. Uwielbiamy Cię Boże, bo tylko Ty jesteś święty. Ty ulitowałeś się nad ludźmi i zesłałeś na świat swojego Syna Jezusa Chrystusa, który udziela świętości i doprowadza ją do pełni. On w początkach Kościoła posłał Ducha pocieszyciela, który jest głosem pouczającym o głębiach świętości, tchnieniem mocy i łagodności, ogniem rozpalającym miłość w sercach wiernych, Bożym nasieniem, z którego wyrastają obfite owoce łaski. Ciebie więc Boże dzisiaj wychwalamy, bo darami tegoż Ducha ubogaciłeś św. Rozalię, na cześć której Twoi słudzy wykonali tę figurę. Spraw, prosimy, niech kroczą śladami Pana i wpatrując się w przykład św. Rozalii, dążą do doskonałości, do miary wielkości według pełni Chrystusa. Niech słowem i życiem głoszą Ewangelię, gotowi nawet krew za nią przelać. Niech codziennie dźwigają krzyż z Chrystusem, ofiarnie służąc Tobie i braciom. Przez wierne wypełnianie

doczesnych obowiązków niech przemieniają świat mocą Ducha świętego i wznoszą okrzyk ku niebieskiej ojczyźnie, gdzie Ty, Ojcze, przyjmiesz ich do współdziedzictwa ze swoim Synem, który z Tobą żyje i króluje na wieki wieków. Amen”.

Po modlitwie Ksiądz Biskup poświęcił figurę.





Fundatorzy, Mirosława i Zygmunt Domiczowie, dostąpili zaszczytu złożenia u stóp poświęconej figury świętej bukietu ze świeżych róż i lilii. Ich refleksje z tej uroczystości: „Jak nie przeżyć do głębi w modlitwie scenerii poświęcenia figury św. Rozalii w poświęcanie nocy i księżyca, i gwiazd, i zgromadzonego tłumu wiernych z całej diecezji.”

Znajdujemy również przemyślenia

z tego wydarzenia na łamach „POSŁAŃCA” NR 55:

„Wszyscy uczestnicy Kongresu zajmowali miejsca na *Szczecineckiej Kalwarii*. Relikwie Świętych ustawiono wzdłuż rzeczki – obok miniaturowego mostka. Pięknie oświetlona grotta, a w niej nowa figura św. Rozalii wzorowana na figurze z Monte Pellegrino. Nasi parafialni rzeźbiarze (Władysław Fijałkowski i Antoni Dorogusz-Doroszkiwicz) wykonali Ją po mistrzowsku. Powierzchnię statui imituje marmurek, który tworzy harmonijną całość z krzyżem w sali ołtarza. Artyzmu wykonania dodaje realizm ubioru postaci. Spogląda Ona z góry z wysoko podniesionym krzyżem, jakby sama chciała pobłogosławić zebranych. Teraz św. Rozalia, poświęcona przez JE Księdza Biskupa Pawła Cieślika, będzie czyniła dobro być może tym, którzy Ją o to poproszą w modlitwie prywatnej czy podczas wtorkowej nowenny” (Elżbieta Dorogusz-Doroszkiwicz).

Stojąca na podwyższeniu, pod sklepieniem ze stalaktydami, statua Świętej, o marmurowych barwach (symbol swoistego piękna i trwałości), mierząca ponad dwa metry, trzyma w prawej, wyciągniętej ręce krzyż (*In hoc signo vinces – Pod tym znakiem zwyciężysz* (Konstantyn Wielki)), właściwie krucyfiks, w lewej natomiast Ewangelię, na której leży czaszka. Odkrytą głowę zdobi wianek z róż (rosa (róza) + lilia = Rosalia), a ponad nią góruje nimb świętości. To również są Jej atrybuty. Rozalia ma na sobie franciszkański habit oraz przepasana jest charakterystycznym sznurem zakonu. Historia krucyfiksu jest niezwykła. M. in. o nim mówił w swoim wystąpieniu Janusz Pyciński:



Przed zainstalowaniem krzyża:  
Władysław Fijałkowski  
i Antoni Dorogusz-Doroszkiwicz  
(11 czerwca 2002 r.)

(...)„Autorzy rzeźby (...) włożyli w wyciągniętą rękę Pustelnicy stary, dębowy krzyż, zabrany przed trzema laty przez mieszkańca Szczecinka z kontenera na śmieci w Holandii. Krzyż znalazł nie tylko godne miejsce w ręku św. Rozalii, ale stał się on początkiem charytatywnej współpracy z mieszkańcami holenderskiego miasta Bergen op Zoom. Ocalenie krzyża ze śmietnika jest pewnym lokalnym symbolem. Parcele bowiem, na której się znajdujemy, jeszcze przed dwudziestu laty pokrywały hałdy odpadów komunalnych. Dziś pod okiem Pustelnicy z Palermo powstaje tu miejsce pielgrzymkowe, w którym podtrzymuje się pamięć świadków wiary oraz przybliża ich duchowo.”(...)

Św. Rozalia, w postawie demonstracyjnej i sugestywnej, oznajmia światu z wyniosłości, że najważniejszy jest Jezus Chrystus jako Odkupiciel i Zbawiciel ludzkości (krucyfiks). Z Biblii zaś należy czerpać mądrość i wiarę, bo jeśli nie, to czeka ją (ludzkość) marność (czaszka).

Wikariuszami w parafii byli wówczas ks. Tadeusz Mazur i ks. Mariusz Kuropatnicki.



Już po poświęceniu figury, dnia 30 sierpnia, Mieczysław Popowicz, Władysław Fijałkowski i Antoni Dorogusz-Doroszkiewicz instalują pod sklepieniem architektonicznego łuku metalowy napis: GROTA ŚWIĘTEJ ROZALII - wykonany bezinteresownie przez Mieczysława Popowicza.

Po dwóch latach od zakończenia budowy grotty odwiedził z synami Szczecinecką Kalwarię 10 VII 2003 roku konsul Republiki Włoskiej w Bielsku-Białej Riccardo Salmeri. Przyjechał do Szczecinka umyślnie, aby przekonać się naocznie, w jakiej formie oddaje się cześć w tym miejscu jego, jak zaznaczył, ulubionej Patronce. Ulubionej, ponieważ pochodzi z Palermo, gdzie uczestniczy każdego 4 września w uroczystościach odpustowych, tak, jak każe tradycja, a więc udaje się pieszo do sanktuarium św. Rozalii na Monte Pellegrino. (zob. „Z MODLITEWNIKIEM...”). Nie omieszkał pogratulować Patronki i dzieła, czyli grotty i figury. Podobała mu się również gustownie zaprojektowana i estetycznie utrzymana kalwaryjska zieleń.

Tak prezentowała się grotta po przygotowaniach do uroczystości odpustowych w oczach osoby, która się do tego przyczyniła, czyli Stanisławy Bolek:

*Ozdobiono te miejsca białymi i czerwonymi zniczami po to, by przypominały takiego koloru lilie – niewinność i róże – jako znak miłości do Boga i ludzi naszej Patronki. Grotta i wzgórze dzięki blaskowi światła wydawały najpiękniejsze barwy i mieniły się kolorami szczególnie nocą. Zieleń drzew, kwitnące kwiaty, małe i wielkie głązy kamieni, pełna uroku cisza i delikatna sylwetka naszej Świętej Pustelnicy z Monte Pellegrino w grocie, promieniowały niezwykłym czarem i witały przybywających tu pielgrzymów, którzy z zapalonymi zniczami przyszli z podziękowaniami i intencjami.*

Po zapadnięciu zmroku grotta jest oświetlona reflektorami dzięki firmie ELPRO-BT i oświetleniu miejskiemu (zob. strona tytułowa).

Informacje o grocie podawały różne media, lokalne i ponadlokalne: radio, Kablowa Telewizja GAWEX, Kablowa Telewizja „Zachód”, Dwutygodnik „TEMAT”, Internet – You Tube: o *Szczecineckiej Kalwarii* - i tam o grocie, Tygodnik Rodzin Katolickich „*ŹRÓDŁO*” (Archidiecezja Krakowska), „*GOŚĆ NIEDZIELNY*” (zob. Foto kronika).

Pamiątki traktujące o grocie: widokówki, zdjęcia, folder w obcych językach, figurka św. Rozalii (zob. Foto kronika).



**Ks. Andrzej Targosz na tle grotty św. Rozalii i części Kalwarii  
(7 lipca 2002 r.)**



### VII NASZE FORMOWANIE DUCHOWE

#### 1. „Jan Paweł do Ciebie - Wybór myśli z pielgrzymek do Ojczyzny”

(Wydawnictwo Diecezjalne Sandomierz)

**Droga:** „Moralność jest miarą właściwą człowieczeństwa. W niej i przez nią człowiek realizuje siebie, gdy czyni dobrze; gdy postępuje źle, niszczy łąd mądrości w sobie samym, a także w międzyludzkim i społecznym zasięgu swego bytowania”.

(Białystok, 5 VI 1991)

**Młodość:** „Więc nauczyłem się od młodych problematyki tej młodości, która jest wielkim darem Bożym, która jest piękna i trudna – może właśnie dlatego jest piękna, że jest trudna – młodości, od której nie można uciec, bo wchodzi w życie człowieka siłą faktu w odpowiednim czasie. Można tylko ją rozegrać, jest z nią tak jak z tymi talentami w Ewangelii. ... Można tylko ją rozegrać dobrze albo źle.

(Kraków, 10 VI 1987)

**Wolność:** „Dar wolności. Trudny dar wolności człowieka, który sprawia, że wciąż bytujemy pomiędzy dobrem a złem. Pomiędzy zbawieniem a odrzuceniem. Wolność wszakże może przerodzić się w swawolę. A swawola – jak wiemy również z naszych własnych dziejów – może omamić człowieka pozorem „złotej wolności”.

(Częstochowa, 13 VI 1987)



### VIII ORĘDOWNICZKA ŚW. ROZALIA

#### Od redakcji

Dawno, bo 19 lat temu, ukazał się modlitewnik „Nabożeństwa do św. Rozalii”, który odtąd wspomagał i wspomaga wiernych w oddawaniu szczególnej czci Patronce naszej parafii; zwłaszcza podczas odprawianej nowenny we wtorek każdego tygodnia. Nakład modlitewnika już się dawno wyczerpał. Dla wielu, którzy go nie posiadają, a chcieliby w dobie koronawirusa modlić się z jego zbioru nabożeństw, upraszając szczególnych łask

# Głos św. Rozalii

---

św. Rozalii, dostęp do niego jest obecnie utrudniony lub niemożliwy. Dlatego dajemy taką sposobność poprzez zamieszczenie tu najgłówniejszych z tych nabożeństw.

Święta Rozalio, ratuj nas,/ Obron nas w złej godzinie,/ Wspieraj nas, Prowadź nas,/ Na każdy czas.

## Nabożeństwa do św. Rozalii

### Nowenna do św. Rozalii

#### Tydzień IV

#### *Modlitwa wstępna*

Święta Rozalio, nasza Patronko./ Klejnocie dziewiczej świętości./ Do ciebie z ufnością kierujemy naszą modlitwę, /obejmując nią całą parafialną wspólnotę i wszystkich twoich czcicieli.

Ty, która wycofałaś się w samotność Góry Pielgrzymiej/ nie – aby zapomnieć o swoich bliskich,/ ale – aby tym bardziej przez modlitwę i pokutę czuwać nad nimi – czuwać nad nami!

Ty, która odkryłaś grozę grzechu,/ korzenia wszelkiego zła na świecie/ i chciałaś swych bliskich wyzwolić od niego,/ a ich serca skierować ku Bogu – skieruj i nasze!

#### *Prośby...*

Święta Rozalio,/ ty zostałaś obdarzona szczególnym darem modlitwy./ Uproś nam u Boga czas na modlitwę i jej umiłowanie. Święta nasza Patronko, pochodząca z bogatego rodu!/ Odkryłaś wartość ewangelicznej perty i oddałaś wszystko, by ją posiąść,/ uproś nam u Boga mądrość,/ która umie obfitować i potrafi rezygnować z tego, co przeszkadza w świętości./ Otocz opieką naszych ubogich,/ aby nie cierpieli biedy/ oraz bogatych,/ by z radością umieli się dzielić tym, co posiadają.

#### *Wezwania do św. Rozalii*

Święta Rozalio!/ Opatrzność ustanowiła cię Szafarką łask w godzinach wielkiego zagrożenia epidemiami./ Uproś nam u Boga odporność na choroby ducha/ i ratuj od tych,/ które zapuściły korzenie w naszym sercu:

*Święta Rozalio, ratuj nas*

- od grzechu pychy, matki wszystkich grzechów,
- od chciwości, która niszczy nawet najmocniejszych,
- od nieczystości, która zniesławia i zniewala człowieka,
- od zazdrości, która boleśnie rani,
- od nieumiarkowania w jedzeniu i picciu,
- od niekontrolowanych wybuchów gniewu,
- od pleśni lenistwa,
- od nałogu pijaństwa i choroby alkoholizmu,
- od kłótni i grzechów języka.

## Głos św. Rozalii

---

### **Modlitwa:**

Święta Pustelnico z Monte Pellegrino! Bądź przy nas w drodze chrześcijańskiego życia,/ które od Chrystusa, z Chrystusem przez Ducha Świętego prowadzi nas do Ojca./ Święta Rozalio, wspomóż nas,/ abyśmy swoim życiem budowali nieustannie Jego Królestwo/ w prawdzie i miłości,/ w świętości i w łasce,/ w sprawiedliwości i pokoju. Amen.

Z „Księgi Zwiedzających”:

**Święta Rozalio, dziękujemy Ci za to, że jesteś z nami, że opiekowałaś się, i nadal opiekujesz tymi, którzy się do Ciebie uciekają, prosząc o zdrowie nasze i innych rodzin w dobie pandemii COVID-19.**

**Święta Rozalio, nasza Patronko, jesteś od „morowego powietrza”, prosimy o wstawiennictwo u Boga w naszym codziennym życiu. (Parafianka)**



### IX WIĘŚCI Z MUZEUM

**Z**e smutkiem informuję, że muzeum w dalszym ciągu jest nieczynne w związku z prowadzonymi pracami budowlanymi w dolnej części kościoła. Spowolnienie prac budowlanych nie wynika z przyczyn leżących po stronie parafii. Po raz kolejny odbyła się noc muzeum, ale mam nadzieję, że przyszłoroczna noc odbędzie się już w normalnym trybie. W dalszym ciągu prowadzone są prace porządkowe przy ekspozycjach i adaptacjach witryn wystawienniczych. Wykonałem trzy gablotki 80 cm x 50 cm, w których będą ekspozycje „kamienie” z całego świata. Mam cichą nadzieję, że podczas naszego święta parafialnego 04.09.2021 roku zainaugurujemy muzeum w nowej odsłonie.

Z przyjemnością pragnę poinformować wszystkich parafian, że aktualnie pracuję nad budową makiety naszej kalwarii, która będzie wierną jej kopią w skali 1:50. Marzenie o budowie makiety chodziło za mną od kilku lat i w końcu marzenie to mogło się spełnić. Prace modelarskie prowadzę od miesiąca października 2020 roku. Duże wsparcie przy powstawaniu makiety uzyskałem od Państwa Renaty i Ryszarda Krzyżaniaków, naszych parafian, dzięki temu mogłem przyspieszyć proces powstawania makiety.

Aktualne zaawansowanie prac jest na poziomie 80 %. Makieta ma wymiar 200 cm x 210 cm i będzie ekspozycyjna w nowo powstającej komnacie historii parafii.

Makieta budowana w podziękowaniu i hołdzie dla wszystkich parafian, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do powstania naszej szczecineckiej kalwarii.

W załączeniu parę fotografii z elementami, które będą umieszczane na makiecie.

Szerzej o budowie makiety napiszę w którymś z kolejnych wydań po oficjalnym udostępnieniu jej dla zwiedzających.



### Jaki to kamień?



### Celestyn

Celestyn jest minerałem z grupy siarczanów  $\text{Sr}(\text{SO}_4)$ . Spotykany jest w postaci bezbarwnych, mlecznych, białych, pomarańczowych lub bladoniebieskich kryształów o pokroju słupkowym, tabliczkowym. Jest minerałem kruchym. Powstaje w wyniku niskotemperaturowych procesów hydrotermalnych – zwykle w osadach morskich. Występuje w Namibii, Madagaskarze (kolor

niebieski), we Włoszech na Sycylii, Czechach, Kanadzie. Największe kryształy o długości 75 cm i wadze 2-3 kg pochodzą z wyspy na jeziorze Erie w stanie Ohio (USA).

W Polsce znaleziono go w okolicach Tarnobrzega, na Kujawach (w solach potasowo magnezowych), w okolicach Zamościa i Kazimierza Dolnego.

W naszych zbiorach posiadamy celestyn w kolorze niebieskim pochodzący z Madagaskaru. Nazwa celestyn pochodzi od łacińskiego **caelum** – **niebo**, w nawiązaniu do pierwszego znalezionego okazu, który miał kolor niebieski.

Celestyn nadający się do szlifowania występuje tylko w Namibii.

Ma zastosowanie :

- w przemyśle szklarskim
- w pirotechnice
- w energetyce jądrowej
- do produkcji farb
- do produkcji baterii elektrycznych.

### Miejsca godne zwiedzania

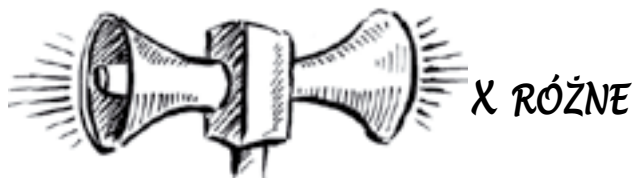
Zbliżają się wakacje i sezon urlopowy, a tym samym jest okazją, aby zwiedzać ciekawe miejsca w naszym regionie. Jednym z takich miejsc w naszym regionie, godnym odwiedzenia jest miejscowość **Iwięcino (*Wioska Końca Świata*)**.

Wieś położona jest w odległości 15 km od Koszalina przy drodze wojewódzkiej nr 203 między Koszalinem a Darłowem. We wsi znajduje się kościół z XIV wieku pw. Matki Boskiej Królowej Polski.

W Iwięcinie motywem przewodnim stało się słynne malowidło na stropie średniowiecznego kościoła. O wszystkich ciekawostkach dowiemy się na miejscu.

Opiekun muzeum

**Wiesław Bandura**



### 1. „Duchu Święty, przyjdź!...”

Zaczynają grać organy, dzwonią dzwonki, wychodzi biskup Krzysztof Zadarko. Zaczęło się. To, na co czekaliśmy trzy lata - bierzmowanie. Sakrament dojrzałości chrześcijańskiej to jeden z tych niezwykłych sakramentów, które otrzymujemy tylko raz i jak mówił bp Zadarko w homilii, sakrament ten musi „wystarczyć” nam do końca życia. Dorosłe życie chrześcijańskie rozpoczynamy nieco zadziwieni, że to już ten moment. Duch Święty to Osoba Boska, o której zdecydowanie za często się zapomina, a przecież to Bóg! Sakrament bierzmowania jest o tyle istotny, o ile przypomina nam o Nim i uzdalnia nas do mężnego wyznawania wiary. Ciągłe w mojej głowie pojawia się myśl - to niezwykle! „Wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia” (Flp 4,13).

**Wiktor Wilicki**

### 2. „GOŁĘBIE SERCE” (odc. 4.) – Janusz Rautszko

Tymczasem następne dni, a zwłaszcza wieczory wyglądały u Kazika podobnie. Segregował kolejne numery *Hodowcy*, wczytując się w kolejne artykuły. Jeden z nich był wprost niewiarygodny: „Nawet przy najnowocześniejszej technice radia, telefonu, dalekopisu, samolotów, raket i helikopterów gołębie pocztowe są nadal wysoko cenione. Szczególnie ma to miejsce w dalekiej Japonii. Wielki dziennik tokijski Mainichi, posiadając najbardziej nowoczesne i udoskonalone środki techniczne dzisiejszej doby, utrzymuje dodatkowo na dachu swojego wydawnictwa gołębnik zamieszkały przez około 250 gołębi. Oddają one nieocenione usługi, zwłaszcza w okresach, kiedy ulice są zatłoczone. Bez straty czasu, przenoszą one w powietrzu cenne depesze i negatywy filmowe. Dzięki gołębiom pocztowym udało się kilkakrotnie wielu reporterom pobić swoich najgroźniejszych konkurentów prasowych, jeśli chodziło o szybkie dostarczenie atrakcyjnych materiałów do własnej redakcji”.

Jednakże najwięcej emocji wzbudziła u Kazika lektura cyklu artykułów, jakie znalazł, układając poszczególne numery *Hodowcy* z roku 1962. Zygfryd Kotyrba z Popielowa w powieści rybnickim opisywał w nich zupełnie nową metodę hodowania gołębi pocztowych – metodę wdowieństwa. Kazik od razu poczuł, że może to być niezwykle interesująca alternatywa dla powszechnie stosowanej do tej pory, tradycyjnej metody gniazdowej. Dlatego też lekturę owych artykułów wspierał skrupulatnie prowadzonymi notatkami. Na wstępie zapisał: „Hodowanie gołębi pocztowych w metodzie wdowieństwa w pierwszym rzędzie wymaga odpowiednich pomieszczeń, co najmniej trzech: dla tzw. wdowców, dla gołębi-młódków i ewentualnie par rozplodowych oraz dla samic-wdów. Ważnym elementem jest fakt, by każda cela pomalowana była innym kolorem, aby wdowce łatwiej rozpoznawały swoje gniazda”.

Już po wstępnej lekturze artykułów Kazik zauważył, że nazwa tej metody hodowlanej wiąże się z czasowym odseparowaniem samiczki od samca w okresie lotów konkursowych i że moment ten poprzedza długa i mozolna praca hodowcy. Punktem wyjściowym jest osobne trzymanie samic i samców gołębi od pierwszych dni lutego. Następnie, mniej więcej miesiąc później, odseparowane pary łączy się w sposób zaplanowany i w pełni kontrolowany, oparty o wielogodzinne obserwacje lub spontanicznie, zgodnie z wzajemnym pociąganiem do siebie partnerów. Teraz następuje okres godów i wysiadywania jaj, czyli tzw. okres gniazdowania. Po nim ponownie następuje moment odseparowania samic od samców, tym samym rozpoczęcie właściwej metody wdowieństwa. Niezwykle ważnym elementem hodowli w tym czasie jest zachowanie właściwych proporcji pomiędzy okresami głodówki i karmienia karmą o bardzo precyzyjnie ustalonym składzie. Kolejny etap, to trening wdowców, polegający na wypuszczaniu ich z gołębnika dwa razy dziennie: rano i wieczorem, przy czym lot wieczorny powinien być dwa razy dłuższy od porannego. Dopiero po tych ćwiczeniach dochodzi do pierwszych prób lotowych, stanowiących właściwe przygotowanie do lotów konkursowych. Przebieg owych ćwiczeń Kazik zanotował bardzo skrupulatnie: „Na dwa tygodnie przed pierwszym lotem konkursowym, po porannym locie wdowce zastają swoje samiczki w zamkniętych połowach cel gniazdowych. Radość ich jest ogromna, ale trzeba uważać, by nie trwało to dłużej niż kilka minut. Następnie wdowce zabierane są do podręcznego kosza i wywożone na odległość 2-3 kilometrów. Lot do gołębnika z takiej odległości nie trwa długo. Zaraz po powrocie dopuszcza się wdowca na kilka



minut do samicy, po ponownym odseparowaniu, karmi. Przez następne dni powtarza się to ćwiczenie, zwiększając odległości”.

Wreszcie dochodzi do ostatecznego, tzw. spreparowania wdowców do lotu konkursowego. Pod tym nieco dziwnym określeniem kryje się esencja metody wdowieństwa. Oto bowiem tuż przed włożeniem samców do koszy w celu wywiezienia ich na lot, dopuszcza się do nich ich partnerki. Nadęta samiczka, pogruchując, zbliża się do wabiącego ją samczyka, szura na ogonie, muskając go dziobem po głowie. Ten, oszołomiony i nieprzytomny ze szczęścia pohukuje, trzęsąc skrzydłami. Ale w tym właśnie momencie kończy się ich miłosny taniec. Samiczka przenoszona jest do jej tzw. wdowiego pomieszczenia, a samiec z innymi gołębiami zostanie wywieziony o kilkaset kilometrów, by rozpocząć wyścig z czasem, by jak najszybciej powrócić do swojej ukochanej. Ten moment Zygfryd Kotyrba opisywał tak: „W niedzielę rano, przed spodziewanym przylotem wdowców, wkładamy samiczki do zamkniętych cel. Czekamy na przylot pierwszego wdowca w napięciu i podnieceniu. Minuty stają się godzinami, godziny wiekami. Rozglądamy się po obłokach, sięgamy wzrokiem horyzontu. Nic nie widać. Denerwują nas przelatujące jerzyki. Nagle jest! Nadęty wdowiec ląduje na desce i pcha się do wnętrza gołębnika. Oślepiiony słońcem przez kilka sekund zatrzymuje się na desce wlotowej. W tym momencie leniwym ruchem ręki spokojnie chwytny go i zdejmujemy obrączkę kontrolną a następnie otwieramy ramkę. Po chwili para zakochanych gołąbków jest znowu razem”.

Kilka dni po tym, jak Kazik poznał tajniki metody wdowieństwa, pełnił wartę z kolegą, z którym chciał podzielić się zdobytą wiedzą, zwłaszcza że uznał zasady owej metody za genialne. Jakież było jednak jego zdziwienie, gdy ów kolega podsumował całą sprawę krótkim pytaniem:

– Czy nie uważasz, że to wszystko jest po prostu okrutne?

– Jak to okrutne? Co okrutne? – dopytywał się zaskoczony Kazik.

– Jak to co? Cała ta historia z rozdzielaniem samic od samców, pokazywaniem ich na chwilę, a potem zabieraniem...

– No ale właśnie na tym to wszystko polega! – próbował tłumaczyć Kazik. – Chodzi o to, żeby one za sobą tęskniły!

– No właśnie! Gdyby były cały czas razem, to by nie musiały za sobą tęsknić...

Kazik spojrzał na swojego rozmówcę, pomyślał chwilę, wziął głęboki wdech i powiedział:

– A skąd wiesz, że gdyby były zawsze razem, to by się tak samo mocno kochały, jak po jakimś czasie rozłąki? Krótka rozłąka jeszcze nikomu nie zaszkodziła. Wręcz przeciwnie, jeszcze bardziej wzmogła łączące dwoje zakochanych uczucie. Zresztą zobacz... – mówił coraz pewniejszym głosem czując, że znalazł właściwe porównanie – ...ty w sobotę jedziesz na przepustkę do swojej narzeczonej, tak?

– No, tak...

– I nie widzieliście się ze dwa tygodnie, tak?

– Dokładnie dwa...

– No właśnie... i jak szybko będziesz do niej jechał?

– Co za pytanie? Tak szybko, jak będzie to tylko możliwe! Mam dwie przesiadki, ale postaram się zdążyć! To chyba rozumiałe!

– A widzisz! – triumfował Kazik. – Z gołębiami jest dokładnie tak samo! Każdy

z samców leci do swojej ukochanej tak szybko, jak jest to tylko możliwe, bo tęsknić, mój drogi, to znaczy kochać!

Po półrocznej służbie wojskowej w Świeciu nad Wisłą Kazik został przeniesiony do... Szczecinka. W szczecineckiej jednostce wojskowej nie było, co prawda, stacji gołębi pocztowych, ale za to, korzystając z przepustek mógł częściej doglądać swoich skrzydlatych pupili i był z tej możliwości ogromnie rad. Spotkania z ojcem Bujakiem dostarczały mu coraz to nowej wiedzy, dotyczącej zarówno hodowli gołębi, jak i ich udziału w konkursowych lotach na coraz to dłuższych dystansach. Trzeba przy tym zaznaczyć, że sposobności do rozmów nie brakowało. Nawet mecze szczecineckiego *Darzboru*, na które regularnie chodził ojciec Antoni i na których pojawiał się również Kazik, były okazją do konwersacji o... gołębiach.

Niemal zaraz po wyjściu do cywila Kazik zamienił swój rower na motor, którym zaczął wywozić gołębie do Jastrowia i Piły. Wkrótce potem musiał przesiąść się z motoru na... pociąg. Trasy lotów były coraz dłuższe: najpierw Poznań, potem Opole i wreszcie Kraków. Każdy taki lot był sprawdzianem aktualnej formy gołębi i profesjonalizmu ich hodowców. To od hodowców właśnie zależało to, czym były karmione, w jakich warunkach bytowały i to jak w razie potrzeby były leczone. Kapitalne znaczenie dla końcowego sukcesu miał oczywiście właściwy trening gołębi przez ich opiekuna, który, choć stojąc na ziemi, musiał czuć się jak jeden z nich, który nie mając skrzydeł, musiał niemalże osiąść umiejętność latania!

Każdy taki lot miał też swoją oprawę, urastającą wręcz do rangi rytuału. Zaraz po powrocie gołębi do gołębnika należało jak najszybciej ściągnąć z ich nówek specjalne gumowe obrączki, z którymi jak najszybciej trzeba było dotrzeć do wyznaczonego wcześniej punktu zbornego. To tutaj właśnie rejestrowane były czasy powrotu skrzydlatych zawodników i ich klasyfikacja. Pędził więc Kazik w każde niedzielne popołudnie ze ściągniętymi z nówek swych zawodników obrączkami w umówione miejsce, by przekonać się, jak powiodło się jego pupilom, by sprawdzić, jak wypadli na tle innych gołębi. Te niedzielne popołudnia były też okazją do spotkań z kolegami, dla których, podobnie jak dla Kazika, hodowla gołębi i ich loty stały się ogromną pasją. Wśród nich Kazio najbardziej lubił towarzystwo Stasia Kapki, Józka Goszkowskiego, Mikołaja Czajki i Felka Gołąbka, o którym mówił, że gdyby nawet nie był tak koleżeński, to i tak by go lubił, ze względu na... nazwisko.

Kolejnej takiej niedzieli, niezwykle słonecznej i upalnej, Kazik siedział na podwórku wypatrując pierwszych powracających z lotu ptaków. Chmurzyło się coraz bardziej i w oddali słychać było pomruki nadciągającej od zachodu burzy. Mijały kolejne minuty i kwadransy a niebo wciąż było czyste od tak bardzo znajomych mu sylwetek gołębi. W pewnym momencie coś zafurkotało w powietrzu i u wejścia do gołębnika pojawił się wreszcie upragniony ptak. Jakież było jednak zdziwienie Kazika, kiedy po chwili stwierdził, że to najślabszy z jego stada.

– To nie może być prawdą... – szeptał, wpatrując się w Pstrokatego, który niczym wytrawny zawodnik czekał na zdjęcie obrączki.

Kazik patrzył na gołębia niczym zahipnotyzowany i być może patrzyłby na niego jeszcze dłużej, gdyby nie fakt, że ten, wzywając go do siebie niecierpliwie, domagał się jakiejś reakcji. Tymczasem Kazik, dalej nie dowierzając temu, co się stało, wciąż z zadartą głową wpatrywał się w niebo, czekając na swoich czempionów. Wreszcie niemal podbiegł do

siedzącego gołębia i zdjął gumową obrączkę. Jeszcze przez blisko dwie godziny czekał na kolejne przyloty, ale tego popołudnia już żaden gołąb nie powrócił.

Kiedy wieczorem dotarł z jedną jedyną obrączką na miejsce zbiórki, okazało się, że wcześniej dojechał tu tylko jeden z jego kolegów i też tylko z jedną obrączką. Pstrokaty był drugi!

Kolejny dzień przyniósł tragiczny bilans strat. Upał i burze, jakie zaskoczyły powracające do gołębników gołębie, zebrały straszliwe żniwo. Wszyscy potracili swoje najlepsze ptaki. Powróciły tylko pojedyncze sztuki, a najdziwniejsze było to, że nikt nie potrafił wytłumaczyć, dlaczego właśnie te.

Po krótkim okresie pracy w jednym z Państwowych Gospodarstw Rolnych Kazik pracował w Powiatowej Radzie Narodowej, którą jednak wkrótce zlikwidowano. Okazało się, że kolejne miejsce pracy, jakim stała się szczecinecka mleczarnia, miało ogromne znaczenie dla jego pasji hodowania gołębi. To tutaj spotkał liczną rzeszę hodowców, tak samo jak on zafascynowanych zarówno gołębiami jak i ich sportową rywalizacją.

Oprócz pracy w samej mleczarni, Kazik często wysyłany był do okolicznych miejscowości w celu skontrolowania dostawców mleka. Dzięki tym wyjazdom na motorze do Barwic i Łęknicy w 1973 roku poznał Zygmunta Staciwę. Miał wówczas 14 lat i podobnie jak Kazik zafascynowany był światem skrzydlatych pocztylionów. Od razu starszy o dziesięć lat kolega ze Szczecinka stał się dla Zygmunta niemal wyrocznią we wszystkich sprawach związanych z hodowlą gołębi. Ich ulubionym miejscem spotkań było domostwo Pietrasów w Barwicach, znane w okolicy jako bastion hodowców gołębi pocztowych. To tutaj właśnie wymieniali swoje doświadczenia i dzielili się wszelkimi nowinkami. Niezwykle cennymi były informacje dotyczące możliwości zakupu dobrych gołębi w przystępnej cenie. W wyniku transakcji, do jakich dochodziło, stada poszczególnych hodowców powiększały się o wartościowe sztuki. Zdarzało się jednak, że zupełnie nieoczekiwanie kończyły się... powrotem gołębi do ich pierwotnych właścicieli. Działo się tak zwłaszcza wtedy, gdy przedmiotem handlu były zbyt stare osobniki, u których zdecydowanie trudniej było utrwalić nowe przyzwyczajenia.

Lata 1974-83 to okres, kiedy Zygmunt Staciwa mieszkał w Gałowie koło Szczecinka. W tym czasie jego kontakty z Kazikiem ograniczały się do spotkań, jakie miały miejsce przy okazji lotów konkursowych, w których gołębie Zygmunta startowały zdecydowanie rzadziej. On sam wciąż dojrzywał do tego, by hodowlą gołębi pocztowych zająć się „na poważnie”, wciąż obserwował dokonania kolegów, którzy chętnie dzielili się swoim doświadczeniem. Podziwiając ich sukcesy, czekał na swoje.

W roku 1983 Zygmunt Staciwa przeprowadził się do Szczecinka. Wkrótce na posesji przy ulicy Fabrycznej zaczął powstawać niezwykle ciekawy kompleks małej gołębiej architektury. Z każdym miesiącem zarówno gołębniki, jak i ich mieszkańcy, wszystko wyglądało coraz bardziej profesjonalnie. Nic dziwnego, skoro głównym konsultantem we wszystkich, dotyczących hodowli sprawach był... Kazik. Rozpoczął się niezwykle ciekawy okres ich serdecznej przyjaźni.

Przez kolejnych piętnaście lat Zygmunt piął się coraz wyżej w klasyfikacji hodowców Oddziału Szczecinek-Czarne, wchodzącego wraz z czterema innymi Oddziałami w skład Okręgu Pomorza Środkowego. I wreszcie przyszedł rok 1998, w którym Zygmunt Staciwa został mistrzem Oddziału. Znaczącym współautorem tego sukcesu był Kazimierz Bortko, który wciąż wspierał Zygmunta we wszystkich „gołębich” tematach. Choć obaj mieli

nadzieję, że pierwsze odniesione zwycięstwo nie będzie ostatnim, żaden z nich nie przypuszczał, że od roku 1998, przez osiem lat z rzędu, Zygmunt będzie mistrzem we wszystkich kategoriach!

Przez cały ten czas nieustannie doskonalili swoją wiedzę na temat metod selekcji, stanu zdrowia i żywotności gołębi a także w zakresie doboru odpowiednich pasz oraz sposobów karmienia, nie zapominając oczywiście o wyszukiwaniu różnorodnych nowinek związanych z treningiem i techniką lotowania ptaków. Ponieważ do wszelakich nowinek najłatwiej było dotrzeć podczas ogólnopolskich wystaw gołębi pocztowych, Kazik z Zygmuntem stali się ich stałymi bywalcami. Przez kilkanaście lat jeździli do Poznania, gdzie wspomniane wystawy odbywały się na terenach Międzynarodowych Targów Poznańskich. Potem na stałe przeniesiono je do Katowic, do hali Międzynarodowych Targów Katowickich.

W piątkowy wieczór, 27 stycznia 2006 roku po raz kolejny wyruszyli ze Szczecinka do Katowic na kolejną, już 56. Ogólnopolską Wystawę Gołębi Pocztowych. Tym razem w niewielkim mikrobusie, oprócz Kazika i Zygmunta, jechali ich koledzy – hodowcy z Człuchowa, Czarnego i Silnowa. Co prawda robocze otwarcie wystawy miało miejsce już w piątek, ale główne uroczystości, połączone z dekoracją mistrzów i aukcją gołębi zaplanowano jak zawsze na drugi dzień. Dlatego też właśnie na sobotni poranek zaplanowali przyjazd do Katowic. Ponieważ pawilony wystawiennicze otwierano już o godzinie siódmej, w perspektywie mieli niemal dziesięciogodzinny pobyt w hali wypełnionej ludźmi podziwiającymi obok gołębi pocztowych również te rasowe, także... króliki, które tradycyjnie już towarzyszyły swoim skrzydlatym kolegom.

Tuż przed północą zatrzymali się na jednej ze stacji benzynowych, na krótki postój. Mimo późnej pory, humory dopisywały im znakomicie.

– Czekaj no, Zyga... – zaczął Szymon Kapsa z Silnowa – ...ile to już lat nieprzerwanie jesteś mistrzem Oddziału?

– Osiem! – odrzekł śmiejąc się Zygmunt.

– No! I wystarczy! – powiedział zdecydowanym głosem Szymon klaszcząc w dłonie. Wszyscy buchnęli śmiechem.

– A właśnie, Zygmunt! – zawołał nagle Leszek Rapa z Czarnego. – Mistrzem jesteś nad mistrzami, ale ciekaw jestem, czy wiesz, kiedy i gdzie odbyła się pierwsza po wojnie Ogólnopolska Wystawa Gołębi Pocztowych?

– Oczywiście, że wie! – Kazik nieoczekiwanie uprzedził Zygmunta. – Trzy lata po wojnie, w 1948 roku, właśnie w Katowicach!

– Kazik! – zachnął się Leszek. – Przecież pytałem Zygę!

– Kaziu i ja jesteśmy jak jedno – odrzekł śmiejąc się Zygmunt. – A ty, Leszku, powiedz, kiedy i gdzie odbył się pierwszy powojenny międzynarodowy lot z udziałem polskich gołębi?

– Kiedy? No... po wojnie! – odparł Leszek. – Przecież to oczywiste!

– To prawda i w uzupełnieniu dodam tylko, że miał on miejsce właśnie w roku 1948, tuż po owej pierwszej wystawie, a gołębie w liczbie 20 tysięcy wystartowały z pokładu słynnego okrętu Polskiej Marynarki Wojennej ORP „Błyskawica”!

– No to, Zyga, błysnąłeś! – zaśmiał się Leszek. – Panowie! – wtrącił nagle Szymon. – My już lepiej błyskawicznie wsiadajmy do samochodu i jedźmy dalej. Chyba nie chcecie, żeby wystawa odbyła się bez nas!?

– Oczywiście, że nie! – zawołał chórem i wkrótce ruszyli w kierunku Katowic.

### 3. Biblijne Koło Fortuny

23. 05. odbyło się wręczenie upominków osobom, które dostarczyły rozwiązania 4. edycji Biblijnego Koła Fortuny. Nie było losowania, ponieważ w tym konkursie wzięły udział tylko trzy osoby: **p. Elfryda Kuźmińska**, **p. Melania Werra**, **p. Mirosław Dymecki**. Składamy im wielkie podziękowanie za uczestnictwo w tym konkursie. Upominki ufundowała parafia oraz Antoni Dorogusz-Doroszkiewicz (wydane bajki jego autorstwa). Ze względu na malejące zainteresowanie konkursem, p. Janusz Rautszko podjął decyzję o zaprzestaniu jego redagowania. Dziękujemy mu za pomysł i prowadzenie BKF oraz fundowanie nagród.



Fot. Antoni Dorogusz- Doroszkiewicz



Fot. Antoni Dorogusz- Doroszkiewicz

Mirosław Dymecki, Elfryda Kuźmińska,  
Melania Werra

Fot. Jadwiga Fijałkowska

### 4. „Spotkanie z żywym Kościołem”

**W** niedzielę 25 kwietnia przybyłem do parafii św. Rozalii w Szczecinku na zbiórkę ofiar na WSD w Koszalinie. Nawet nie spodziewałem się, że ten dzień tak głęboko zapisze się w mojej pamięci. To właśnie zwykłe spotkania z ludźmi niezwykłej wiary uczyniły dla mnie ten dzień wyjątkowym. Już śpieszę z podaniem paru szczegółów. Podczas Mszy świętych czytałem list ks. rektora o wierze w kapłanów. I choć był całkiem dobry, to jednak siłą rzeczy pozostawał jedynie jakimś opisem teoretycznym. To właśnie wypowiedzi spotkanych ludzi, Wasze wypowiedzi, potwierdziły i podparły doświadczeniem życia, stwierdzenia z listu o potrzebie kapłanów we współczesnym świecie. Pierwsze spotkanie, które głęboko zapadło mi w pamięci, wydarzyło się praktycznie na samym początku. Po pierwszej Mszy świętej, podeszedł do mnie elegancki mężczyzna w wieku średnim i zaczął dzielić się swoim doświadczeniem. Powiedział mniej więcej takie słowa: „Ja się bardzo cieszę, że tutaj jest tylu księży, że codziennie jest w naszym kościele sprawowana Eucharystia i możliwość spowiedzi. To dla mnie wielka radość, że każdego dnia mogę przyjść i uczestniczyć we Mszy świętej. Bardzo to doceniam, bo nie zawsze w życiu tak miałem. Wiele lat pracowałem za granicą i tam nawet w niedzielę nie było łatwo znaleźć kościół, w którym byłaby sprawowana Eucharystia. Bo Msza Święta to podstawa. Bez Boga człowiek zaczyna żyć jak zwierzę, tylko je, śpi i goni za zdobyczą. W tej robocie za granicą też to widziałem. Ludzie harowali po kilkanaście godzin dziennie, siedem dni w tygodniu, żeby zarobić jak najwięcej, a po kilku latach i tak zostawali z niczym, bo wszystko trwonili na alkohol i używki. Tak, księża są nam bardzo potrzebni. Będziemy się za was modlić!”. To spotkanie było dopiero początkiem... Po kolejnej Mszy świętej, gdy znów stałem pod kościołem, podeszła do mnie młoda kobieta i w paru zwięzłych słowach wyraziła wsparcie dla kapłanów, a także zapewnienie o modlitwie w naszej intencji. Pomyślałem sobie, że ta młoda dama – żona i matka – musi mieć bardzo szerokie serce, skoro oprócz trosk i wyzwań życia rodzinnego, jest w nim także miejsce dla kapłanów. Ta postawa była i ciągle jest dla mnie pięknym świadectwem zatroskanego serca, które potrafi objąć nie tylko swoich najbliższych.

Po kolejnej Mszy Świętej dane mi było przeżyć jeszcze jedno piękne spotkanie. Zostałem zaproszony przez pewną rodzinę na kawę i ciasto. Spędziłem parę chwil w bardzo przyjacielskiej i miłej atmosferze. I znów doświadczyłem pięknego oblicza chrześcijańskiego życia, tym razem wyrażonego w prostej, zwyczajnej gościnności.

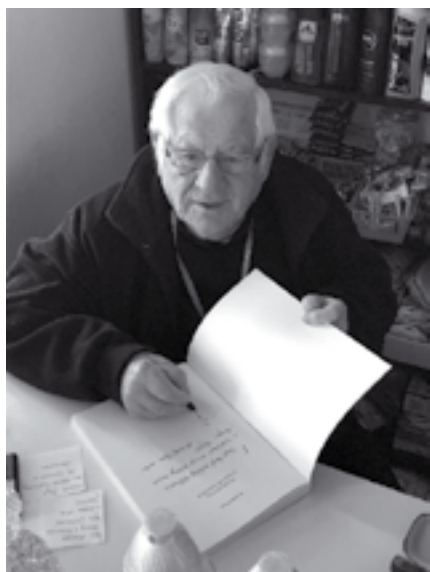
To był niezwykle dzień. Spotkałem ludzi żywej wiary, doświadczyłem pięknego Kościoła i zostałem tym tak duchowo nakarmiony na drodze do kapłaństwa. Dziękuję!

kl. Marek Mazgaj

### 5. „Z promocji książki w Ślemieniu”

**W**iosną otrzymałam informację o ukazaniu się pierwszej części tzw. ślemieńskiej trylogii. Jej tytuł brzmi „Ślemieńskie duchowieństwo”, a autorem jest ks. dr Andrzej Targosz - tak, tak, nasz były Proboszcz! Pragnę przede wszystkim wyrazić podziw dla Jego pisarskiej pasji i żywotności w tak zacnym wieku. Niedawno ks. Targosz świętował 80. urodziny i 56. rocznicę święceń kapłańskich. Szczerze

zazdroszczę takiej energii. W takich momentach zawsze przypomina mi się motto naszego byłego ks. Proboszcza: „Żaden dzień bez kreski”. Widać nadal jest mu wierny. Pamiętam je dokładnie, bo kiedyś próbowałam je realizować z niezłym powodzeniem. Korzystając z okazji, składam (podwójnemu) Jubilatowi w imieniu swoim i Czytelników najserdeczniejsze życzenia, aby udało się zaplanowane przedsięwzięcie wydawnicze. Niech Pan da siły i wzmacnia swym Duchem w codziennym życiu, a św. Rozalia strzeże od przeciwności. Pozdrawiamy ks. Andrzeja ze Szczecinka!



**Katarzyna Rybak**

### 6. Należy pamiętać o...

1. O nabożeństwach w tygodniowym kalendarzu liturgicznym:
  - adoracja Najświętszego Sakramentu – w czwartki: 17.00 – 18.00
  - nowenna do św. Rozalii - we wtorki o 17.40
  - nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy – w środy o 17.40
  - godzina Miłosierdzia Bożego – w piątki o 15.00
2. O nabożeństwach miesięcznych:
  - Msza św. o 11.00 w ostatnią niedzielę miesiąca za dzieci urodzone w danym miesiącu
  - pierwszy czwartek – zmiana tajemnic różańcowych
  - pierwszy piątek – nabożeństwo do Najświętszego Serca Pana Jezusa przed Mszą św. wieczorną
  - pierwsza sobota – Msza św. o 8.00 i nabożeństwo do Niepokalanego Serca Najświętszej Marii Panny

### 7. Szczypta dobrego humoru

- W rodzinie św. Józefa i Maryi urodziło się dziecko. Rodzina zatroskana, a Józef chodzi z kąta w kąt i zastanawia się:

- ...może dać mu na imię Mojżesz.... a może Izaak .... hmmm ....

Nagle do chatki wchodzi pasterze. Jeden potknął się boleśnie na progu i zawołał:

- O, Jezu!

W tym momencie Józef z Maryją:

- O to to... dobre, dobre!

- W małej wsi ksiądz rozmawia z parafianką:

- Doszły mnie słuchy, córko, że wczoraj wieczorem ktoś u was straszliwie przeklinał. Tak nie można, dzieci się gorszą, a jaki zły przykład dla sąsiadów.

- Bardzo przepraszam, ale właśnie wybieraliśmy się do kościoła i mój stary nie mógł znaleźć księżeczki do nabożeństwa.

- Przed bramą nieba staje ksiądz i kierowca autobusu. Święty Piotr mówi:

- Ty kierowco do nieba, a ty, księżu, do czyśćca.

- Ale czemu tak? - pyta ksiądz.

- Bo widzisz, jak ty prawieś kazania, to wszyscy spali, a gdy on prowadził autobus, to wszyscy się modlili.

- Na pustyni wyczerpany człowiek wdrapał się na wielką wydmę. Na dole oaza, więc już całkiem bez sił zsuwa się w dół. Nagle patrzy, a na dole siedzi lew i się oblizuje na jego widok.

- Panie Boże, wzbudź w tym lwie jakieś chrześcijańskie odruchy - woła wędrowiec!

Na to lew:

- Pobłogosław ten posiłek....

- Ksiądz, pastor i rabin dyskutują o podziale pieniędzy ze zbiórki na tacę.

- Ja to robię tak - mówi ksiądz - że rysuję na ziemi koło, podrzucam pieniądze do góry i co spadnie do koła - to dla Pana Boga, a co na zewnątrz - to dla mnie.

- Ja robię podobnie - mówi pastor - tylko że to, co spadnie do środka - to dla mnie, a co na zewnątrz - to dla Pana Boga.

- Ja też czynię podobnie - mówi rabin - ale nie rysuję koła. Po prostu podrzucam pieniążek do góry, a Pan Bóg sam zabiera, ile chce.

Wybór za: [www.okiem.pl](http://www.okiem.pl)



## 8. Z zapisów z ksiąg parafialnych



### 1. Sakrament chrztu

Konstanty Marcin Smuga – 20. 03. 2021  
Lena Teresa Janusz – 4. 04. 2021  
Jan Sokół – 4. 04. 2021  
Laura Urbańska – 18. 04. 2021  
Martyna Kosmala – 29. 05. 2021

Victoria Gancarz – 30. 05. 2021  
Wiktoria Ewa Hodór – 6. 06. 2021  
Nikodem Łozowski – 12. 06. 2026  
Olivia Gromżyńska – 19.06. 2021  
Bruno Kaźmierczak – 20. 06. 2021

*Niech im błogostawi Dzieciątko Jezus.*



### 2. Sakrament małżeństwa

**Piotr Święc oraz Marlena Elżbieta Matczak – 29. 05. 2021**

*Przytęcamy się do życzeń składanych Nowożeńcom,  
w tym wszelkiej pomysłowości na nowej drodze życia,  
a zwłaszcza opieki Matki Bożej Ostrobramskiej,  
Patronów oraz św. Rozalii.*



### 3. Zmarli parafianie

Lilia Urszula Mikołajewska – 30. 05. 2021  
Maria Krystyna Jędrał – 2.04. 2021  
Mieczysław Jędrał – 3. 04. 2021  
Barbara Bojar – 5. 04. 2021  
Grażyna Teresa Pianowska – 7. 04. 2021  
Józef Makowski – 20.04. 2021  
Andrzej Sławiński – 22. 04. 2021  
Mieczysław Stasiak – 25. 04. 2021  
Anna Luchowska – 26. 04. 2021  
Ernest Edward Kopaczyński – 30. 04. 2021

Danuta Maria Samborska – 30.04. 2021  
Grzegorz Englot – 3. 05. 2021  
Katarzyna Kałandyk – 14. 05. 2021  
Zenon Reczyński – 25. 05. 2021  
Zofia Kozanko – 26. 05. 2021  
Józef Tadeusz Szwedowicz – 27. 05. 2021  
Kazimierz Kania – 31. 05. 2021  
Krystyna Weronika Niezgodą – 31. 05. 2021  
Jerzy Adamowicz – 27. 05. 2021  
Kazimierz Piętka – 4. 06. 2021

Wieczne odpoczywanie racz Im dać Panie, a światłość wiekuista niechaj Im świeci.  
Niech odpoczywają w pokoju wiecznym. Amen.

## Ogłoszenia

1. Biuro parafialne czynne 3 razy w tygodniu: wtorek i czwartek 16.00 – 17.00, sobota 10.00 – 11.00.
2. Msze św.: niedziela – 7.30, 9.00, 11.00 (dla dzieci), 12.30 (suma), 16.00, 18.00 dzień powszedni – 8.00, 18.00 (w sobotę o 18.00 – niedzielna).
3. Druga niedziela miesiąca – taca na opłatę rachunków za ogrzewanie, energię, dekorację oraz sprzątanie kościoła.

Kościół w dni powszednie jest otwarty od 7.30 do 19.00. Zachęcamy do indywidualnej modlitwy. Wezwania do chorych i zgłoszenia pogrzebów, tel. 883 407 381.



## XI LISTY OD CZYTELNIKÓW

**Droga redakcjo,**

gratuluje i dziękuję za wydawanie kolejnych egzemplarzy „Głosu św. Rozalii”. Gazetka mała, a wiele ciekawych tematów porusza i jest tak samo ważna, jak duża gazeta, bo to nasza, parafialna. Informuje o wszystkim, co dzieje się w parafii. Są też wspomnienia, które wzruszają. Szczególnie, jak się jest parafianką od chwili jej powołania, uczestniczącą w wielu pracach na rzecz wspólnoty parafialnej.

**Czytelniczka**

*KOMUNIA ŚWIĘTA: 15. 05. 2021 i 16 . 05. 2021  
PRZYJDŹ PANIE JEZU!*



# PRZYJDŹ PANIE JEZU!



Fot. Waldemar Urbaniak

## BOŻE CIAŁO - 2021



Fot. Antoni Drogosz-Doroszkiewicz